

Ze źródła sensu i racjonalności wszelkich rzeczy, powstał paradoks egzystencjalny.

Nicość przeraża.

Więc wymyślono życie wieczne.

Od tej pory, tajemnicze duchy zsyłane są na ziemię.

Trzeba się bać, nie bagatelizować.

Jest ktoś istniejący, doskonalszy od myśli najdoskonalszej.

Ale czy realny?

Zajęcie atrakcyjne dla wielu.

Świadomość nieszczęśliwa odczarowuje świat.

Pozwalamy lekko się masturbować, wypełniać.

Aby ustalić co dla natury ludzkiej najlepsze.

Zwisają z sufitu poruszające się cienie i rytmy. Wysokie ściany chylą się, jakby miały runąć. W akty strzeliste i spatynowane dachy uderzył piorun. Chociaż nie powinien.

Wyzwała się świadomość transcendentálna.

Powstaje dialog w oryginalnym znaczeniu.

Kto dziś pamięta piękną dziewczynę, z kwiecistym wiankiem na głowie.

Przed chwilą go uwila i puszcza na głęboką wodę. Płoną światła. Jest wesoło. Jest radosny śpiew. Jest ciepło.

Przestała się bać. Odnalazła miłość.

Jest dzisiaj szczęściarą, kto by pomyślał.

Stare dęby wycięto. Pozostały w ziemi korzenie.

Podlewajmy je, wkrótce będą owoce.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Pulsar, dodano 20.06.2019 07:46

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.